

**Sygn. akt : II AKa 223/08**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Żak
Sędziowie	SSA Witold Mazur SSO del. Robert Kirejew (spr.)
Protokolant	Krzysztof Gigola

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Andrzeja Jużkowa

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2008 r. sprawy

oskarżonego Z. K. s. J. i I., ur. (...) w C.

oskarżonego o czyn z art. 148 §1 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 07 kwietnia 2008 r.

sygn. akt. II K 9/07

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż podstawą skazania oskarżonego jest art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do daty wejścia w życie w dniu 26 września 2005 r. zmiany wprowadzonej przez art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), a nadto obniża wysokość nawiązki orzeczonej od oskarżonego Z. K. na rzecz P. S. do kwoty 7.600 zł (siedem tysięcy sześćset złotych);

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

3. zalicza na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec Z. K. okres jego tymczasowego aresztowania w dniach od 5 maja 2008 r. do dnia 23 października 2008 r.;

4. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) na rzecz adwokata M. S. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 732 zł (siedemset trzydzieści dwa) w tym 22 % podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu Z. K. w postępowaniu odwoławczym;

5. zwalnia oskarżonego Z. K. od zapłaty kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 223/08

# UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2008 roku, sygnatura akt II K 9/07, uznał Z. K. za winnego tego, że w pierwszej połowie października 2000 roku w B. koło C., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia D. S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, po zadaniu kilku uderzeń w twarz, popchnął go na otwartą klapę bagażnika samochodu, a następnie przy użyciu sznura typu plecionka, założył pętlę na jego szyję i pociągając za jego końce spowodował śmierć pokrzywdzonego, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i za to na mocy art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w związku z art. 77 § 2 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności, z ograniczeniem możliwości skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 20 lat pozbawienia wolności. Ponadto na mocy art. 40 § 2 k.k. orzekł wobec Z. K. środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat, na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od niego na rzecz pokrzywdzonej P. S. nawiązkę w kwocie 30.000 za doznaną krzywdę, a także orzekł o kosztach sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4, 5 § 2 i art. 410 k.p.k. poprzez orzeczenie o winie oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów obciążających, przy pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim i w z góry zaplanowany sposób pozbawił życia D. S..

W oparciu o te zarzuty obrońca sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż czyn oskarżonego stanowi nieumyślne spowodowanie śmierci, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelację wniósł również prokurator zaskarżając powyższy wyrok na niekorzyść Z. K. w części dotyczącej orzeczenia o karze. Prokurator podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej Z. K. za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa, wynikającej z nie orzeczenia wobec niego kary dożywotniego pozbawienia wolności na skutek niedostatecznego uwzględnienia wyjątkowo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, brutalnego i pozbawionego skrupułów sposobu działania sprawcy oraz zachowania po popełnieniu przestępstwa polegającego w szczególności na doprowadzeniu do sprzedaży mieszkania pokrzywdzonego i uzyskaniu z tego tytułu korzyści majątkowej, które to okoliczności świadczą o braku możliwości osiągnięcia w stosunku do oskarżonego celów zapobiegawczo – wychowawczych, jakie ma spełnić terminowa kara pozbawienia wolności. Na tej podstawie oskarżyciel publiczny zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, jednakże konieczna okazała się korekta zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego.

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy nie były zasadne.

Przepis art. 4 k.p.k. statuujący zasadę obiektywizmu w postępowaniu karnym ma charakter dyrektywy ogólnej i jak wielokrotnie jednolicie podkreślano w orzecznictwie, zarzut jego naruszenia nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji, czy kasacji (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 maja 2002r., sygn. V KKN 90/01, LEX nr 53913, także Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku

z dnia 23 czerwca 2004 r., sygn. II AKa 140/04, Prok. i Pr. 2005/4/17). Poza tym stwierdzić należy, że sąd I instancji rozpoznając tę sprawę miał w polu widzenia całość materiału dowodowego, a jak wynika z pisemnych motywów wyroku, należycie ocenił zarówno dowody przemawiające na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonego, w tym w szczególności drobiazgowo przeanalizował kolejne wersje wydarzeń przedstawiane w wyjaśnieniach Z. K..

Bezpodstawny był także zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k., ponieważ sąd meriti swoje rozstrzygnięcie oparł na dowodach ujawnionych w toku rozprawy, poddanych wnikliwej ocenie, przy czym żaden dowód nie został zignorowany lub bezzasadnie pominięty jako mogący służyć za podstawę ustaleń faktycznych, a jedynie części z nich nie dano wiary ze względu na ich sprzeczność z dowodami uznanymi przez sąd I instancji za przekonujące i wiarygodne.

Nie można dopatrzeć się również naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., skoro Sąd Okręgowy w Częstochowie nie stwierdził, aby w istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy kwestiach zaistniały wątpliwości, których w żaden dostępny sądowi sposób nie można było usunąć. Wystąpienia takich wątpliwości nie można bowiem utożsamiać z sytuacją, gdy w poszczególnych wyjaśnieniach oskarżonego przedstawione zostały odmienne wersje wydarzeń, jeżeli w oparciu o pozostałe dowody, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego, jedną z tych wersji należało uznać za wiarygodną, chociażby była najmniej korzystną dla oskarżonego.

W rozpatrywanej sprawie dowodem o zasadniczym znaczeniu były wyjaśnienia oskarżonego Z. K., który jako jedyny relacjonował, jak doszło do zgonu pokrzywdzonego. W toku postępowania oskarżony często zasadniczo zmieniał treść swoich wyjaśnień. Nie przyznał się do niczego tuż po zatrzymaniu, by w dniu 15 kwietnia 2004 r. w czasie przesłuchań na Policji i w Prokuraturze Rejonowej

w C. przyznać się do współudziału w zabójstwie D. S.

i złożyć szczegółowe wyjaśnienia oraz wskazać miejsce ukrycia zwłok. Następnie poczynawszy od wyjaśnień z dnia 20 kwietnia 2004 r. Z. K. zaczął pomawiać o zaplanowanie i zlecenie dokonania tego zabójstwa B. G., po czym w grudniu 2004 roku prezentował wersję, w której główną rolę w przyczynieniu się do śmierci D. S. odgrywał A. C.. Na rozprawach przed Sądem Okręgowym w Częstochowie oskarżony przedstawiając różnorodne tłumaczenia rozbieżności w swoich dotychczasowych wyjaśnieniach utrzymywał, że D. S. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku po tym, jak uderzył głową o kant klapy otwartego bagażnika samochodu oskarżonego, co miało miejsce w B. w trakcie kłótni i przepychanki pokrzywdzonego z oskarżonym i jego szwagrem.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z przyjętą w obowiązującej procedurze karnej zasadą swobodnej oceny dowodów, znajdującą oparcie w przepisie art. 7 k.p.k., a będącą przeciwieństwem zasady legalnej oceny dowodów, sąd uprawniony

i zobowiązany jest oceniać każdy z przeprowadzonych dowodów, czyniąc to w sposób swobodny, aczkolwiek nie dowolny. Z tego względu sąd I instancji nie mógł zdyskwalifikować wszystkich wyjaśnień oskarżonego tylko dlatego, że były one często zmieniane i modyfikowane w toku postępowania. Sąd obowiązany był natomiast poddać szczegółowej analizie każdą z przedstawianych w wyjaśnieniach wersji wydarzeń, po czym musiał dokonać oceny poszczególnych wyjaśnień

z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem wynikającymi z doświadczenia życiowego, a przyjęte ostatecznie stanowisko winien był wyczerpująco i logicznie uargumentować w uzasadnieniu wyroku (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

9 listopada 1990 r., sygn. WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41). Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznając tę sprawę podołał w pełni wymienionym wymogom, a zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku drobiazgowo ocena wyjaśnień oskarżonego oraz pozostałych dowodów nie budzi wątpliwości.

Sąd I instancji dał wiarę w zasadniczej części wyjaśnieniom Z. K. złożonym w toku śledztwa w dniu 15 kwietnia 2004 r. Bezsprzecznym jest, że właśnie wówczas oskarżony przyznał się do dokonania wspólnie ze szwagrem zabójstwa D. S. poprzez zaciśnięcie na jego szyi pętli ze sznurka. Oskarżony wskazał też tamtego dnia miejsce ukrycia zwłok, w którym rzeczywiście nadal się znajdowały, a badania identyfikacyjne potwierdziły, że były to zwłoki pokrzywdzonego, natomiast z ich oględzin wynikało, że na szyi denata stwierdzono zaciśniętą pętlę wglębioną w ciało, zaś drugim

końcem sznurka związane były pod kolanami w nadgarstkach ręce pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy szczegółowo przedstawił, dlaczego ta wersja wyjaśnień w zakresie okoliczności pozbawienia życia D. S. zasługiwała na wiarę wskazując, że tylko te wyjaśnienia były przez oskarżonego powielane w trakcie postępowania, natomiast inne wersje były ciągle zmieniane. Te wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w badaniach identyfikacyjnych i oględzinach zwłok, a nadto były złożone spontanicznie niedługo po zatrzymaniu oskarżonego i nie ma logicznego wytłumaczenia, dlaczego oskarżony miałby wówczas wyjaśniać o „doduszaniu” pokrzywdzonego obciążając siebie i swojego szwagra, jeśli te wyjaśnienia nie odpowiadały w tej części prawdzie. Przedstawiane w toku późniejszego postępowania tłumaczenia oskarżonego, że to duszenie sznurkiem mógł pomylić ze związaniem zwłok przed ich wrzuceniem do studni, czy też, że składając takie wyjaśnienia chciał uwiarygodnić planowane przez siebie późniejsze pomówienie B. G., albo że chciał kierując przeciw sobie poważne oskarżenie ułatwić sobie popełnienie samobójstwa, a także, iż składając wielokrotnie odmienne wyjaśnienia chciał celowo osłabić swą wiarygodność, aby „odciążyć” szwagra Z. M., nie wytrzymują konfrontacji z regułami logicznego rozumowania, jak to szczegółowo i trafnie wyeksplikował sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

W istocie biegli z zakresu medycyny sądowej nie byli w stanie stwierdzić, jaka była z całą pewnością przyczyna śmierci D. S., ale wskazali na uduszenie sznurkiem jako na jedną z prawdopodobnych możliwości, co nie sprzeciwia się ustaleniom sądu I instancji, a dodatkowo je wspiera.

Zarówno dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wyjaśnień Z. K. złożonych w dniu 15 kwietnia 2004 roku, jak i innych jego wypowiedzi procesowych oraz pozostałych dowodów, jako że dokonana została po ujawnieniu w toku rozprawy całokształtu materiału dowodowego, uwzględniała okoliczności przemawiające na korzyść i na niekorzyść oskarżonego, przeprowadzona była w zgodzie z zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego oraz należycie uargumentowana została w uzasadnieniu wyroku, nie mogła być uznana za dowolną i pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził także żadnych innych naruszeń przepisów postępowania, które miałyby wpływ na treść rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Za nietrafny uznano również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przyjęcia dokonania zabójstwa w zamiarze bezpośrednim i w sposób z góry zaplanowany. Sąd I instancji dokonując takich ustaleń opierał się bowiem na kompleksowo ocenionym zestawieniu wielu dowodów, z których wyprowadził prawidłowe wnioski odnośnie premedytacji oskarżonego i jego działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. uzyskania pieniędzy ze sprzedaży mieszkania pokrzywdzonego. Powołując się przy tym na wcześniejsze zdarzenie na szkodę J. K., sąd I instancji nie przeprowadzał szczegółowych ustaleń dotyczących tej odrębnej sprawy, w której proces toczył się równolegle, a jedynie oparł się na dowodach ujawnionych w toku niniejszego postępowania, w postaci m.in. wyjaśnień Z. K. i dowodu z akt sprawy o sygn. II K 51/07, do czego był uprawniony.

Sąd Okręgowy w Częstochowie nie kwestionował, jak to wynika z uzasadnienia apelacji obrońcy, faktu, że D. S. miał zamiar sprzedaży swojego mieszkania, a jedynie prawidłowo ustalił, że w ostatnich dniach przed śmiercią nie mówił o tym najbliższemu. Fakt, że pokrzywdzony w istocie nosił się z zamiarem sprzedaży swego zadłużonego mieszkania i przekazał w tym celu dokumenty oskarżonemu i jego szwagrowi w niczym nie zmienia prawidłowości ustaleń, że oskarżony dopuścił się tego zabójstwa w celu przejęcia środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania pokrzywdzonego. Świadczy o tym okoliczność, że do takiej sprzedaży przez podszywającego się za pokrzywdzonego szwagra oskarżonego ostatecznie doszło, oskarżony podzielił się ze Z. M. pieniędzmi pochodzącymi z tej sprzedaży, a wcześniej to właśnie Z. K. telefonicznie zgłosił to mieszkanie do sprzedaży w biurze handlu nieruchomościami. Oskarżony wraz ze szwagrem sprzedał też meble z tego mieszkania, uzgadniając tę sprzedaż jeszcze za życia pokrzywdzonego, a także to oskarżony pokazywał mieszkanie klientom, uczestniczył w zawarciu umowy sprzedaży i dokonywał późniejszych formalności. Ponadto to Z. K. miał zapewnić pokrzywdzonemu wyjazd do pracy w Niemczech, a następnie poszukującym go bliskim powtarzał, że D. S. po sprzedaży mieszkania wyjechał do pracy za granicę. Nie można również odmówić logiki sądowi I instancji, gdy argumentuje, że jeśli zabójstwo pokrzywdzonego

nie było wcześniej przemyślane oraz uzgodnione i związane z planowaną sprzedażą jego mieszkania, to nie było powodu „doduszania” pokrzywdzonego, gdy ten upadł po uderzeniu głową w klapę bagażnika, a później oskarżony nie angażowałby się w sprzedaż tego mieszkania mogącą wszakże zdemaskować fakt wcześniejszego zabójstwa.

Z tych wszystkich względów zarzuty zawarte w apelacji obrońcy uznano za niezasadne.

Odnosząc się do apelacji prokuratora należało stwierdzić, że sąd I instancji należycie uwzględnił wszelkie czynniki wpływające na wymiar kary orzeczonej wobec Z. K.. Podkreślić przy tym trzeba, że zgodnie z obowiązującą w dacie popełnienia czynu, względniejszą dla sprawcy ustawą karną, zbrodnia z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. zagrożona była karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 12 lat, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

W tym świetle orzeczonej kary 25 lat pozbawienia wolności z dodatkowym obostrzeniem na podstawie art. 77 § 2 k.k. w postaci wyłączenia możliwości warunkowego przedterminowego warunkowego zwolnienia przed odbyciem 20 lat pozbawienia wolności, w pełni uzasadnionym potrzebą kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zadośćuczynienia poczuciu sprawiedliwości, nie można uznać za rażąco niewspółmierną.

Okoliczności dotyczące pozbawionego skrupułów działania sprawcy, dokonującego zabójstwa pokrzywdzonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uzyskanej z przeprowadzonej następnie sprzedaży jego mieszkania, jako wchodzące w skład znamienia kwalifikującego zbrodnię zabójstwa przez dokonanie jej w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, nie mogą być ponownie uwzględniane jako czynniki wpływające dodatkowo na zaostrzenie kary tego kwalifikowanego typu zbrodni zabójstwa.

Sąd I instancji nie mógł ponadto zignorować istotnych okoliczności łagodzących w postaci przyznania się przez oskarżonego do zabójstwa na początku śledztwa i wskazania miejsca ukrycia zwłok, co pozwoliło ujawnić tę zbrodnię i postawić zarzuty jej popełnienia sprawcom, a bez czego nie byłoby to możliwe. Podczas pierwszego przesłuchania w dniu 15 kwietnia 2004 r. Z. K. podał motywy, które skłoniły go do przyznania się wówczas do winy i wskazania miejsca ukrycia zwłok mówiąc, że jest mu przykro, ma wyrzuty sumienia i chciałby, żeby ofiary znalazły spokój i pochówek. Ponadto oskarżony, nie będąc osobą już młodą, wcześniej był tylko skazany jeden raz na samoistną grzywnę za przestępstwo

o znacznie mniejszym stopniu społecznej szkodliwości i żył we względnie normalnie funkcjonującej rodzinie utrzymując troje dzieci.

Z tych wszystkich powodów uznano, że kara orzeczonej wobec Z. K. wymierzona została zgodnie z dyrektywami zawartymi w przepisie art. 53 §1

i 2 k.k. i nie cechuje się rażąco niewspółmiernością, natomiast apelacja prokuratorska nie zasługuje na uwzględnienie.

Pomimo bezzasadności wniesionych w tej sprawie apelacji, wyrok musiał zostać zmieniony na korzyść oskarżonego, albowiem przy orzekaniu pominięte zostały kwestie intertemporalne dotyczące przepisów kodeksu karnego, które miały w tym przypadku zastosowanie. W dacie przypisanego Z. K. czynu przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. zagrożone było, jak już sygnalizowano, karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 12 lat, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności, natomiast od dnia 26 września 2005 roku, tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363) sprawca przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. podlega karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego wolności. Ponadto według przepisu art. 48 § 1 k.k. obowiązującego w chwili czynu, nawiązkę można było orzec w wysokości nie przekraczającej dziesięciokrotności najniższego miesięcznego wynagrodzenia w czasie orzekania w pierwszej instancji, natomiast od dnia 16 maja 2005 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 243, poz. 2426) zgodnie z art. 48 k.k. nawiązkę orzeka się w wysokości do 100.000 złotych. Jak z tego wynika, względniejszą dla sprawcy była ustawa karna obowiązująca w chwili popełnienia przestępstwa, a zaskarżony wyrok wydany został

z naruszeniem przepisu art. 4 § 1 k.k.

Orzeczono zatem o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez uwidocznienie w podstawie skazania i wymiaru kary, że stosowany jest przepis art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 26 września 2005 r.

Ponadto obniżono wysokość nawiązki orzeczonej od oskarżonego na rzecz P. S. do kwoty 7.600 złotych, tj. do wysokości dziesięciokrotności najniższego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego ostatnio przed dniem wyrokowania w I instancji, które pozostaje na poziomie 760 złotych od dnia 1 stycznia 2001 r. (od dnia wejścia w życie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej

z dnia 22 grudnia 2000 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników – Dz. U. Nr 121, poz. 1308), a którego nie można utożsamiać z negocjowanym wynagrodzeniem minimalnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r., sygn. akt V KK 30/05, Prok. i Pr. 2005/11/2). Rozstrzygając kwestię możliwości orzeczenia nawiązki na rzecz P. S. będącej matką zmarłego pokrzywdzonego sąd odwoławczy przychylił się do poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008r. (sygn. akt III KK 345/07, OSNKW 2008 r., z. 6, poz. 49), że jeszcze przed wejściem

w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. przepis art. 445 § 1 k.c. dopuszczał możliwość zrekompensowania, przez zadośćuczynienie, krzywdy wynikłej z rozstroju zdrowia osób bliskich ofiary umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, doznanej wskutek wstrząsu psychicznego wywołanego tym przestępstwem. P. S. w licznych pismach kierowanych do Sądu Okręgowego w Częstochowie wskazywała bowiem na doznane przez nią osobiste cierpienia spowodowane zabójstwem jej syna podnosząc przy tym, że wpłynęło to również na pogorszenie jej stanu zdrowia.

Sąd odwoławczy w oparciu o przepis art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec Z. K. okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 5 maja 2008 r. do dnia wyrokowania, gdyż z dniem 5 maja 2008 r. oskarżony zakończył odbywanie orzeczonej wobec niego wcześniej kary 4 lat pozbawienia wolności, która całkowicie pochłonęła okres wcześniejszego pozbawienia oskarżonego wolności w tej sprawie (stosowne obliczenie kary k. 4617), a po dniu

5 maja br. utrzymywane było nadal tymczasowe aresztowanie oskarżonego.

Sąd Apelacyjny orzekł również o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym, zwalniając od ich uiszczenia oskarżonego z uwagi na jego trudną sytuację finansową oraz brak perspektyw na jej poprawę, wzięwszy pod uwagę wymierzenie mu długoletniej kary pozbawienia wolności.